POLONIA MAIOR ORIENTALIS
2018, T. V
ISSN 2392-0106

DARIUSZ RACINOWSKI
Gimnazjum w Brdowie

BRDÓW W ŻYCIU SZCZEPANA ZACHARIASZA JABŁOŃSKIEGO OSPPE

Wiele miast i miasteczek zdegradowanych w 1869 roku ukazem[1] cara Aleksandra II do roli osad i wsi ma bardzo bogatą historię. Składają się na nią wydarzenia ważne dla całego kraju lub istotne dla lokalnej społeczności, a przede wszystkim ludzie, którzy te dzieje tworzą. Czasy PRL nie sprzyjały budowaniu tożsamości małych ojczyzn. Był to raczej czas unifikacji i zacierania przeszłości, która nie pasowała do nowej ideologii. Dopiero odrodzenie samorządu terytorialnego na poziomie gminy w 1990 roku[2] uwolniło potrzebę, w lokalnych społecznościach, poszukiwania i odgrzebywania korzeni oraz docenienia zasłużonych ludzi. Proces ten trwa po dziś dzień. Dzięki lokalnym inicjatywom powstaje wiele publikacji o postaciach ważnych dla społeczności małych ojczyzn. Jedną z takich osób jest dla Brdowa ojciec profesor Szczepan Zachariasz Jabłoński – kapłan, paulin, naukowiec.

Szczepan Zachariasz Jabłoński urodził się 16 grudnia 1940 roku w Brdowie[3] (gmina Babiak, powiat kolski) jako pierwszy i jedyny syn z pięciorga dzieci Adama i Józefy (z domu Kamińskiej) Jabłońskich. Młodsze siostry Szczepana, bo takie imię otrzymał na chrzcie, to Stanisława, Maria, Eugenia i Irena[4].

W domu rodzinnym matki ojca Zachariasza, Józefy Jabłońskiej, stojącym w Brdowie przy drodze z Koła do Izbicy Kujawskiej, wynajmowały niegdyś pokój Eleonora Chałupiec i jej córka Pola (Negri), kiedy przyjeżdżały z Warszawy do Brdowa na letni wypoczynek. Józefa Jabłońska wielokrotnie wspominała obie panie, które gościły w domu jej rodziców[5].

Pierwsze dziecko Józefy i Adama Jabłońskich przyszło na świat w drugim roku okupacji hitlerowskiej. Wydarzenie to, w formie poetyckiej refleksji, ujęła siostra zakonnika, Eugenia Jucyk. Napisała:

Grudniowa noc
Oczekiwanie świąt narodzenia Pana
Niebo usłane gwiazdami

[1] *Ukaz do rządzącego senatu [o przemianowaniu miast na osady] z dnia 1 czerwca 1869 roku*, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego", Warszawa 1869, t. 69, s. 245.

[2] Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym, Dz. U. nr 16, poz. 95.

[3] M. Włosiński, *Droga życiowa i naukowa Jubilata*, [w:] *Jasna Góra na Maryjnej drodze Europy i Polski: ze studiów nad sanktuarium narodowym*, red. M. Włosiński Jasna Góra-Częstochowa 2014, s. 18.

[4] *Curriculum Vitae* śp. o. prof. *Zachariasza Szczepana Jabłońskiego, paulina*, oprac. P. Przygodzki, „Jasna Góra" 2016, nr 1, s. 18.

[5] D. Racinowski, *„Pobyt w Brdowie okazał się dla mnie najlepszym lekarstwem". Brdowskie korzenie i ślady Poli Negri*, Brdów, 2016, s. 115.

I nagle dom oszalał z radości
Przyszedłeś na świat maleńki, nieporadny, kwilący
I zobaczyłeś uśmiech mamy
Usłyszałeś szczęśliwy, ale stłumiony, śpiew taty pieśni dziękczynienia
Bo za oknem snuła się groza okupacyjnej ciszy
I zanieśli Cię cichutko do sanktuarium Madonny
By podziękować za otrzymany dar
I pokazać Jej owoc swojej trudnej ale błogosławionej miłości […][6].

Powołanie młodego Szczepana do kapłaństwa rodziło się powoli, rosło i dojrzewało w rodzinie, w cieniu brdowskiego kościoła. Dom rodziny Jabłońskich stał w Rynku, w bliskim sąsiedztwie sanktuarium, gdzie od 1436 roku czczony jest obraz Matki Bożej przekazany paulinom przez króla Władysława II Warneńczyka. Ikona według tradycji miała znajdować się w namiocie króla Władysława Jagiełły podczas bitwy pod Grunwaldem w 1410 roku[7]. Po latach o. Zachariasz tak wspominał:

> Zawsze miałem świadomość, że moje kapłaństwo rodzi się z Bożego powołania, jest łaską, i na siebie do końca nie mogę liczyć. Ufałem więc Panu Bogu i to zaufanie przez całe życie starałem się podtrzymać. Modliłem się o wytrwanie, zawsze byłem wolnym człowiekiem, nie miałem lęku przed władzą, a tę postawę odwagi zdobyłem dzięki ojcu […][8].

Ojciec Zachariasz wielokrotnie, w wywiadach i rozmowach, wspominał rodziców i swój dom rodzinny w Brdowie oraz dojrzewające się w nim powołanie. Mówił:

> [Powołanie] rodziło się pomału w katolickiej rodzinie, gdzie mocny był kult Matki Bożej. Mój ojciec jako przewodnik prowadził pielgrzymki do sanktuariów maryjnych[9].

Od najmłodszych lat wraz z rodzicami chętnie uczestniczył w pielgrzymkach i z zaciekawieniem przyglądał się pątnikom przybywającym do Brdowa. Będąc ministrantem i mieszkając przy świątyni, miał okazję widzieć pielgrzymów, którzy w różny sposób okazywali swoją wiarę, przybywając do brdowskiego sanktuarium. Wspólnie z rodzicami uczestniczył w pieszych pielgrzymkach do Barłóg[10], w których czczony jest święty Roch, patron rolników i ogrodników. W rozmowie opublikowanej na łamach miesięcznika „Zwycięska Pani", ukazującego się przy brdowskim sanktuarium w latach 1995-2003, powiedział:

---

[6] Fragment utworu przepisany z nagrania dokonanego przez autora tekstu podczas uroczystości jubileuszu 50. rocznicy kapłaństwa o. Zachariasza Jabłońskiego w Brdowie dnia 15 czerwca 1914 r.

[7] J. Zbudniewek, *Dzieje kultu Matki Bożej Zwycięskiej w Brdowie*, Warszawa 1998, s. 9.

[8] Cytat pochodzi z homilii abp. Wacława Depo wygłoszonej podczas mszy św. pogrzebowej śp. o. Zachariasza Jabłońskiego w dniu 30 listopada 2015 roku na Jasnej Górze w Częstochowie, http://www.jasnagora.com/wydarzenie-9798[dostęp 3.02.2016]

[9] M. Pabis, *Wiem, komu zaufałem, rozmowa z o. Zachariaszem Jabłońskim OSPPE*, „Nasz Dziennik" 2014, nr 147, s. 19.

[10] dr [D. Racinowski], *Do św. Rocha*, „Idziemy. Ład Boży" 2016, nr 37, s. II.

> […] Zaczynałem pielgrzymować do św. Rocha jako chłopiec. Fascynowało mnie to, że mając kilka lat, jechałem wozem […] Patrzyłem na tych, którzy modlili się, bo grupa z Brdowa szła spora. Jednymi z uczestników byli moi rodzice. Ojciec, zwłaszcza, prowadził śpiewy. Mnie ciągnęło to, że jechało się przez las. Było to coś niezwykłego. Gospodarze, którzy jechali, rywalizowali ze sobą, które konie lepiej wiozą. Było to coś ważnego dla takiego chłopca[11].

Dzieciństwo ojca Zachariasza przypadło na czasy stalinowskie, które charakteryzowały się dużą represyjnością i otwartą walką władz państwowych z Kościołem katolickim. Mimo wielu zakazów i gróźb do Brdowa przybywały pielgrzymki z innych miejscowości. Wiara i przywiązanie do Kościoła były silniejsze niż strach. Kapłan wspominał:

> […] Jako ministranci patrzyliśmy na kobiety, które zamawiały Msze święte. To wzmacniało w nas naszą pobożność. Oto ludzie specjalnie przychodzą utrudzeni z Grzegorzewa na noc, żeby potem cały dzień się modlić i wrócić do siebie mimo zakazów i trudności. […] Sam pielgrzymowałem na rowerze z ojcem do Lichenia dwukrotnie. Moja ciotka, babka chodziły do Lichenia[12].

W roku szkolnym 1946/1947 rozpoczął naukę w Publicznej Szkole Powszechnej w Brdowie. Ze spisu uczniów sporządzonego według dziennika lekcyjnego wynika, że w pierwszej klasie, do której uczęszczał Szczepan Jabłoński, było 44 uczniów[13]. W 1953 roku, po siedmioletniej nauce, znalazł się wśród 32 absolwentów, którzy ukończyli szkołę w Brdowie[14]. Z analizy arkusza ocen ucznia Szczepana Jabłońskiego z lat 1947-1953 przechowywanego w archiwum brdowskiej szkoły wynika, że był dobrym i zdyscyplinowanym uczniem. Sumiennie uczęszczał do szkoły. W klasach 1-3 opuścił po kilka dni w czasie każdego roku szkolnego. W klasach programowo wyższych opuszczał po kilkanaście dni[15]. Postępy w nauce z poszczególnych przedmiotów były wysoko oceniane przez nauczycieli uczących w Brdowie. Po ukończeniu pierwszej klasy otrzymał ocenę bardzo dobrą. Na koniec klasy drugiej miał same bardzo dobre oceny z następujących przedmiotów: religia, język polski, matematyka, rysunek, prace ręczne, śpiew, wychowanie fizyczne. Na świadectwie ukończenia szkoły powszechnej miał bardzo dobre, dobre i dostateczne noty. W klasach 1-6 uzyskiwał z religii bardzo dobre noty na koniec okresów i na koniec każdego roku szkolnego. W klasie siódmej po raz pierwszy nie został oceniony z religii, gdyż usunięto ją ze szkoły. Odtąd lekcje katechezy odbywały się w salce katechetycznej na terenie klasztoru paulinów w Brdowie.

---

[11] R. Wit, *Pielgrzymowanie we wspomnieniach: Barłogi, rozmowa z o. Z. Jabłońskim zajmującym się badaniem ruchu pielgrzymkowego*, „Zwycięska Pani" 1995, nr 9, s.4.

[12] Tamże, s. 4.

[13] Archiwum Zespołu Szkół w Brdowie [dalej AZSB], Księga ocen 1946/47, Spis uczniów według dziennika lekcyjnego.

[14] AZSB, Księga ocen 1952/53, Zestawienie klasowe ruchu uczniów i wyników rocznej klasyfikacji w roku szkolnym [1952/53] sporządzone 25 czerwca [1953 roku] przez opiekuna klasy Józefa Opica.

[15] AZSB, Księga ocen 1952/53, Zbiór arkuszy ocen sprawowania i postępów w nauce uczniów klasy VII w roku szkolnym 1952/53, Arkusz ocen sprawowania i postępów w nauce Jabłoński Szczepan, klasy 1-7 Publicznej Szkoły Powszechnej w Brdowie w latach 1946-1953.

Przez cały czas nauki w Brdowie Szczepan Jabłoński uzyskiwał bardzo dobre oceny z zachowania. W tym czasie miał kilkoro wychowawców[16]. Byli nimi m.in.: Kazimiera Jabłońska[17] w klasie pierwszej, Kazimierz Lewandowski[18] w klasach trzeciej i czwartej oraz Józef Opic, kierownik szkoły[19], w klasach piątej i ostatniej, siódmej.

Ze wspomnień koleżanek i kolegów ze szkoły w Brdowie wyłania się obraz Szczepana, chłopaka żywego i bardzo energicznego. Był bardzo zdolny, ale nie poświęcał całego czasu tylko na naukę. Jak każdy chłopak w tym wieku grał w piłkę z kolegami i razem z nimi biegał. Zdzisław Gruberski – kolega z klasy – wspomina:

> Szczepan dobrze się uczył. Był bardzo ruchliwy. Bywało, że na przerwach trenowaliśmy boks. Grywaliśmy w piłkę razem[20].

Wiesława Korytowska (z domu Wdowiak) – koleżanka z klasy – mówi:

> Szczepan był bardzo uzdolniony. Świetnie się uczył. Był dobrym i uczynnym kolegą. Bardzo dobrze go wspominam[21].

Po ukończeniu szkoły w Brdowie Szczepan Jabłoński wybrał dalszą naukę w pobliskim Liceum Ogólnokształcącym w Izbicy Kujawskiej, gdzie w 1957 roku zdał maturę. W tym samym roku wstąpił do Zakonu Ojców Paulinów. Przyjął tam imię zakonne Zachariasz[22]. Po latach wspominał to wydarzenie:

> Kiedy zdecydowałem się, że zostanę paulinem, ojciec aprobował moją decyzję, a mama trochę mniej. Bała się, kto będzie kontynuował rodową linię… Zaryzykowałem jednak i wyjechałem z domu[23].

W dniu 28 czerwca 1964 roku w Brdowie, po kilkuletniej formacji w paulińskim seminarium na Skałce w Krakowie, przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Kazimierza Majdańskiego sufragana diecezji włocławskiej[24]. Było to wydarzenie niecodzienne i jedyne w ponad 880-letniej historii Brdowa. Przełożeni podejmując decyzję o udzieleniu święceń kapłańskich Zachariaszowi Jabłońskiemu w Brdowie, wykazali się niezwykłą odwagą i pomysłowością. Można z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć,

[16] Tamże.

[17] AZSB, Kronika szkoły. W czasie okupacji hitlerowskiej na terenie Brdowa prowadziła tajne nauczanie. Po zakończeniu II wojny światowej pracowała w brdowskiej szkole do emerytury, na którą przeszła w 1972 roku. Zmarła w 1995 roku. Pochowana jest na cmentarzu w Brdowie.

[18] AZSB, Kronika szkoły. Pracował w Brdowie. Następnie przeniósł się do szkoły w Babiaku.

[19] AZSB, Kronika szkoły. Pracował w brdowskiej szkole od 1929 roku do wybuchu II wojny światowej i po jej zakończeniu aż do emerytury, na którą przeszedł w 1965 roku. Kierownikiem szkoły był w latach 1946-1965. Zmarł w 1988 roku. Pochowany jest na cmentarzu w Pabianicach.

[20] Rozmowa telefoniczna w dniu 25.04.2016 r.

[21] Rozmowa telefoniczna w dniu 24.04.2016 r.

[22] *Curriculum Vitae…*, s. 18.

[23] M. Pabis, *Wiem, komu zaufałem…*, s. 19.

[24] Archiwum Konwentu Ojców Paulinów w Brdowie (dalej: AKOPB, Notatka kronikarska konwentu brdowskiego (dalej: NKKB), z. VI, sygn. nr 76, 28. czerwca 1964 [święcenia kapłańskie i diakonatu], s. 93.

jaki to musiało wywołać popłoch i niezadowolenie władz komunistycznych, które w 1963 roku zastosowały różne środki represyjne wobec ojca Wincentego Jana Cykowskiego za zorganizowanie uroczystości religijnych związanych z setną rocznicą bitwy pod Brdowem w powstaniu styczniowym. Wówczas władze nie wyraziły zgody na przemarsz wiernych z kościoła na cmentarz[25]. Tym razem było podobnie. Władze powiatowe w Kole nie zgodziły się, by przyszły kapłan przeszedł w uroczystej procesji, w otoczeniu mieszkańców, z domu rodzinnego, znajdującego się ok. 150 metrów od świątyni, do miejsca celebry uroczystości na placu przy kościele. Każde zgromadzenie ludności, inne niż to zaplanowane przez komunistów, było, w odczuciu władzy, dużym zagrożeniem dla porządku publicznego. Przyjęcie święceń kapłańskich w rodzinnej miejscowości, a nie na Jasnej Górze, jak było to w zwyczaju, było doskonałym działaniem promującym paulinów oraz manifestacją wiary. Ceremonia zgromadziła bowiem rzesze wiernych z brdowskiej oraz sąsiednich parafii, ministrantów i kapłanów z dekanatu izbickiego. Główne uroczystości odbyły się na placu przykościelnym przy specjalnie zbudowanym ołtarzu polowym. Ojciec Zachariasz Jabłoński otrzymał święcenia kapłańskie, a święcenia diakonatu brat Bosko Wdowiak. Obaj paulini pochodzili z Brdowa[26]. Obok biskupa sufragana włocławskiego w uroczystościach uczestniczył także generał zakonu paulinów, przeor konwentu krakowskiego, przedstawiciele Jasnej Góry[27]. Ceremoniarzem był młody wówczas ks. Antoni Łassa[28]. Tydzień później, 5 lipca 1964 roku w brdowskiej świątyni ojciec Zachariasz odprawił Mszę świętą prymicyjną. Pauliński kronikarz w brdowskim konwencie tak opisał to wydarzenie:

> (…) Ojciec Zachariasz w otoczeniu rodziny przybył do bramy cmentarza kościelnego. Tu powitała go procesja i ojcowie [paulini]. Na schodach klasztornych wierszami i deklamacjami witali go: dzieci, młodzież żeńska i męska, życząc błogosławieństwa Bożego w pracy kapłańskiej. O. Prymicjant celebrował uroczyście sumę w otoczeniu asysty: archidiakonem był ks. kan. Dunaj[29] z Piotrkowa Kujawskiego, diakonem br. diakon Bosko Wdowiak z Brdowa, subdiakonem o. Albin. Po sumie o. Prymicjant podziękował wszystkim, którzy starali się uprzyjemnić mu ten radosny dzień[30].

[25] D. Racinowski, *Represje władz komunistycznych wobec o. Wincentego Cykowskiego za zorganizowanie obchodów 100. rocznicy bitwy pod Brdowem w świetle dostępnych dokumentów archiwum klasztoru brdowskiego*, „Polonia Maior Orientalis" 2014, T. I, s. 91-106.

[26] AKOPB, NKKB, z. VI, sygn. nr 76, 28. czerwca 1964 [święcenia kapłańskie i diakonatu], s. 93.

[27] Tamże, s. 94.

[28] Ks. Antoni Łassa, 1928-2015, budowniczy kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbe w Koninie oraz pierwszy i długoletni proboszcz tej parafii. Od 2003 roku przebywał na emeryturze, http://www.diecezja.wloclawek.pl/pl/news/16,komunikaty/2137,zmarl-ks-infulat-antoni-lassa [dostęp 17.01.2017].

[29] *Ks.* Józef *Dunaj, proboszcz brdowskiej parafii w latach 1932-1939*, „Rocznik diecezji włocławskiej" 2011, s. 365.

[30] AKOPB, NKKB, z. VI, sygn. nr 76, 28. czerwca 1964 [święcenia kapłańskie i diakonatu], s. [94].

Ojciec Szczepan Jabłoński OSPPE w Brodowie
Źródło: Archiwum Rodziny Eugenii i Tadeusza *Jucyków*

Po uzyskaniu święceń kapłańskich ojciec Zachariasz został katechetą w Leśnej Podlaskiej, a następnie kronikarzem jasnogórskiego sanktuarium. Przyglądając się pracy braci paulinów i licznym pielgrzymom przybywającym na Jasną Górę, bliżej zainteresował się dziejami jasnogórskiego sanktuarium. Zamiłowanie do historii wyniósł z domu rodzinnego. Brdów był miejscem, w którym otrzymał pierwsze lekcje patriotyzmu od swojego ojca i gdzie nauczył się miłości do ojczyzny i jej dziejów. Wspominał:

> Wrażliwość na historię wyniosłem z domu rodzinnego. Pamiętam, jak ojciec pokazywał mi lipę zasadzoną na placu Wolności w naszym królewskim mieście Brdowie dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku[31]. Opowiadał mi o czasach, w których rodziła się niepodległość i żałował, że nie mógł, tak jak jego bracia, wziąć udziału w zmaganiach o wolność Ojczyzny. (…) W szkole nauczycielka z miłością mówiła o dziejach Polski. Na cmentarzu parafialnym znajduje się mogiła powstańców styczniowych[32]. (…) Potem zacząłem interesować się Jasną Górą. Jeszcze jako dziecko jechałem w wagonie towarowym w pierwszej w moim życiu pielgrzymce (…)[33].

[31] Lipa została posadzona i poświęcona na Rynku w Brdowie 3 maja 1919 roku na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości. Rośnie tam do dziś dnia, (D. Racinowski, *Dobre drzewo*, „Przewodnik Katolicki. Ład Boży" 2011, nr 20, s. VII).

[32] D. Racinowski, *Społeczeństwo Brdowa w hołdzie bohaterom bitwy pod Brdowem*, [w] *Brdów w dobie powstania styczniowego*, red. P. Gołdyn, Brdów 2013, s. 133-159.

[33] M. Bober, *Zostawiłem rękawice dla habitu, rozmowa z o. dr. hab. Zachariaszem Szczepanem Jabłońskim OSPPE*, „Nasz Dziennik" 2009, nr 143, s. 21-23.

W latach 1966-1969 studiował teologię pastoralną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Bardzo czynnie zaangażował się duszpasterstwo akademickie w Krakowie i ruch pielgrzymkowy. W latach 1967-1986 uczestniczył w Pieszej Pielgrzymce Warszawskiej, jako organizator grup młodzieżowych i przewodnik. Był współorganizatorem i przewodnikiem pieszej pielgrzymki ze Skałki w Krakowie na Jasną Górę. Po latach mówił:

> Pielgrzymka ze Skałki na Jasną Górę była wspaniałą ideą mojego niezwykłego kolegi, charyzmatyka, byłego przeora Jasnej Góry – o. Rufina Abramka. Szliśmy w 50 osób, niemal w konspiracji, z małym krzyżem, bez habitów. I doszliśmy – mimo tak napiętej sytuacji w kraju, mimo wzmożonej czujności sił esbeckich. Ta pielgrzymka torowała drogę do powstania w 1983 r. Ogólnokrakowskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę[34].

I dalej wspominał:

> Kiedy zaczynaliśmy pielgrzymować, była to wielka akcja formacyjna. Wspólnie z młodzieżą wybieraliśmy tematy, które chcieli poruszyć w drodze. Oni przygotowywali konferencje, rozważania Drogi Krzyżowej i różańcowe. Potem często dzieliliśmy się refleksjami[35].

W zakonie paulinów i polskim Kościele pełnił wiele zaszczytnych funkcji. Był członkiem Komitetu Obchodów 600-lecia Sanktuarium Jasnogórskiego. Organizował m.in. Jasnogórskie Dni Maryjne na Skałce w Krakowie. Pełnił funkcję zastępcy redaktora a potem redaktora naczelnego miesięcznika „Jasna Góra". Od 1996 roku był członkiem Rady Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Od 2008 roku był przewodniczącym Rady Duszpasterskiej Zakonu św. Pawła I Pustelnika. W latach 2008-2014 pełnił funkcję definitora generalnego Zakonu Paulinów[36].

Liczne obowiązki duszpasterskie nie przeszkodziły ojcu Zachariaszowi w podjęciu pracy naukowej i dydaktycznej. W 1981 roku doktoryzował się na Wydziale Teologicznym KUL. Praca doktorska nosiła tytuł „Jasna Góra. Ośrodek kultu maryjnego 1864-1914". W 1999 roku na tej samej uczelni uzyskał habilitację prezentując rozprawę „Jasna Góra w początkach II Rzeczypospolitej"[37]. Wykładał m.in. w Wyższym Seminarium Duchownym Paulinów w Krakowie, w WSD Karmelitów Bosych w Krakowie, w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, w WSD Gródek w diecezji kamienieckiej. Pełnił obowiązki rektora WSD Paulinów na Skałce w Krakowie w latach 1984-1986. Od 2000 roku był profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownikiem Katedry Mariologii Instytutu Teologicznego. Od 2007 roku p.o. kierownika Katedry Teologii Moralnej i Duchowości Instytutu Teologicznego UKSW w Radomiu[38].

Był inicjatorem i prelegentem wielu sympozjów i konferencji naukowych polskich i międzynarodowych. Wygłaszał referaty na wielu konferencjach, kongresach i sympozjach, m.in.: Saragoza, Kevelear, Huelva, Jasna Góra, Lourdes, Rzym, Lublin, Warszawa, Poznań, Olsztyn, Kraków, Katowice. Wypromował jedną rozprawę doktorską

[34] P. Sikorski, *Wiem, komu zaufałem, rozmowa z prof. Zachariaszem Szczepanem Jabłońskim OSPPE*, „Niedziela" 2004, nr 26, s. 15.

[35] M. Bober, *Zostawiłem rękawice dla habitu…*, s. 21-23.

[36] M. Włosiński, *Droga życiowa…*, s. 18.

[37] Tamże, s.19.

[38] Tamże, s.19.

i 20 prac magisterskich. Recenzował 9 rozpraw doktorskich i jedną habilitacyjną. Był autorem i redaktorem 41 publikacji książkowych. Napisał m.in.: *W godzinie Apelu*[39], *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni*[40], *Jasnogórskie kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego*[41], *Jasna Góra bliska i daleka. Ze studiów nad Sanktuarium Narodowym*[42]. Napisał ponad 400 artykułów o charakterze naukowym i publicystycznym opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz „Encyklopedii Katolickiej" KUL. Zapisał się w pamięci współbraci, znajomych, studentów jako niestrudzony popularyzator kultu maryjnego w mediach[43]. Gdziekolwiek był, szukał śladów obecności kultu Częstochowskiej Czarnej Madonny. Jeden z jego współpracowników, Grzegorz Gadacz napisał:

> Był człowiekiem nauki (…) W życiu trochę nieporadny – nie potrafił niczego naprawić, bez przerwy gubił rożne rzeczy, szczególnie klucze. (…) A jednocześnie pamiętał setki dat, nazwisk, nazw miejscowości (…) potrafił bezbłędnie podać statystyki pielgrzymowania w poszczególnych latach czy miesiącach[44].

Mimo wielu obowiązków duszpasterskich, zakonnych i naukowych ojciec Zachariasz nigdy nie zapomniał o rodzinnej miejscowości. Przez długie lata, gdy żyli jego rodzice[45], przyjeżdżał do Brdowa w każdej wolnej chwili oraz na dłuższy letni wypoczynek w czasie wakacji. Wówczas odprawiał Eucharystię w brdowskim sanktuarium i głosił, często niełatwe, homilie. Spotykał się z kolegami ze szkolnej ławy i znajomymi. Spacerował po uliczkach Brdowa i rozmawiał z napotkanymi mieszkańcami. Będąc na Jasnej Górze, w Krakowie czy w Warszawie z radością witał brdowian. Zapraszał ich na posiłek, wypytywał o Brdów. Przyjeżdżał do Brdowa, aby przewodniczyć uroczystościom pogrzebowym, wraz z innymi współbraćmi, obu rodziców, którzy spoczywają na brdowskim cmentarzu. Udzielał ślubu siostrom, przedstawicielom dalszej rodziny oraz chrzcił ich potomstwo. Chętnie przyjeżdżał także na zaproszenie ojców paulinów, by swoją obecnością uświetnić odpusty lub inne wydarzenia religijne, a także patriotyczne. Zawsze służył pomocą i radą.

Żywo interesował się rozwojem swojej rodzinnej miejscowości. Cieszył się, kiedy mógł zobaczyć piękniejący Brdów. Pamiętał o wydarzeniach historycznych związanych z rodzinną miejscowością. Na zaproszenie przewodniczącego Społecznego Komitetu Obchodów 130. Rocznicy Bitwy pod Brdowem uczestniczył 2 maja 1993 roku, w uroczystościach zorganizowanych przy pomniku Powstańców Styczniowych w Nowinach Brdowskich[46]. W liście skierowanym na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu napisał:

[39] Z. Jabłoński, *W godzinie Apelu*, Częstochowa 2000.

[40] Z. Jabłoński, *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni : wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa 2000.

[41] Z. Jabłoński (oprac.), *Jasnogórskie kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Częstochowa 2002

[42] Z. Jabłoński, *Jasna Góra bliska i daleka. Ze studiów nad Sanktuarium Narodowym*, Częstochowa-Kraków 2004.

[43] M. Włosiński, *Droga życiowa…*, s.19-22.

[44] G. Gadacz, *Rozmodlony naukowiec*, „Niedziela" 2015, nr 49, s. 11.

[45] Adam Jabłoński żył w latach 1906-1989; Józefa Jabłońska żyła w latach 1910-1995.

[46] Kab [W. Kubaszewski], *Uroczystości jubileuszowe 130. rocznicy bitwy pod Brdowem*, „Przegląd Koniński" 1993, nr 20, s. 2.

> Proszę przyjąć gratulacje, dla całego Komitetu Obchodów Powstania Styczniowego, z życzeniami – aby świętowanie objęło jak najszersze kręgi społeczeństwa i wpłynęło na ożywienie postaw patriotycznych, szczególnie młodzieży[47].

Podobnie było w 2013 roku. Ojciec Zachariasz wziął udział w obchodach 150. rocznicy bitwy pod Brdowem, które odbyły się 28 kwietnia, w przededniu rocznicy bitwy, pod pomnikiem w Nowiach Brdowskich, przy mogiłach powstańczych na brdowskim cmentarzu i w świątyni. Ojciec prof. Zachariasz Jabłoński, wraz z ówczesnym dziekanem izbickim ks. Maciejem Dyoniziakiem i proboszczem brdowskiej parafii ojcem Waldemarem Pastusiakiem, odprawił w koncelebrze uroczystą mszę św. w intencji poległych powstańców. Dużą radość sprawiła mu młodzież skupiona w grupie teatralnej prowadzonej przez Justynę Migus przy Miejskim Domu Kultury w Kole, która zaprezentowała widowisko oparte na scenariuszu Dariusza Matysiaka, związane z powstaniem styczniowym na ziemi kolskiej[48].

Obchody złotego jubileuszu kapłaństwa ojca Zachariasza Szczepana Jabłońskiego zostały zorganizowane w Brdowie, 15 czerwca 2014 roku. W pięćdziesiąt lat od święceń kapłańskich w tym samym miejscu odbyły się jubileuszowe uroczystości. Wśród obecnych byli też wierni, którzy pamiętali święcenia kapłańskie ojca Zachariasza.

Świątynię wypełnili parafianie, goście, przyjaciele, znajomi, kapłani i rodzina. Witając zebranych, proboszcz i przeor brdowskiego konwentu ojciec Waldemar Pastusiak – powiedział:

> Serdecznie pragnę powitać wielu znamienitych gości, którzy tutaj dziś są z nami, by dziękować za dar kapłaństwa ojca Zachariasza. Witam księdza infułata Antoniego Łassę z Konina, ks. prałata profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu Henryka Krzeszowskiego, ks. konfratra naszego zakonu, prałata prof. dr. hab. Mariana Włosińskiego. Pragnę także powitać ojca generała Zakonu Paulinów Arnolda Chrapkowskiego i sekretarza generalnego ojca Pawła Przygodzkiego[49].

Obecne były delegacje z Izbicy Kujawskiej, Lubrańca i Krakowa – z duszpasterstwa akademickiego. Władze gminne reprezentował wójt gminy Babiak Wojciech Chojnowski. Z racji pełnienia obowiązków duszpasterskich w innej części diecezji później dojechał też bp ordynariusz diecezji włocławskiej Wiesław Mering, który spotkał się z Jubilatem w klasztornym refektarzu.

Rozpoczynając uroczystą Eucharystię, proboszcz zwrócił się do Jubilata:

> Bardzo serdecznie witamy Cię ojcze Zachariaszu w Twoim domu, bo na tej ziemi się urodziłeś, w tej osadzie dorastałeś i tutaj zrodziło się Twoje powołanie. Chcemy dziś dziękować Bogu za dar Twojego życia, za dar Twojego kapłaństwa. Chcemy razem z kapłanami, całą rodziną, przyjaciółmi i znajomymi wyśpiewać Bogu Te Deum, dziękując za Twoją posługę i prosić o potrzebne łaski oraz błogosławieństwo na dalszą posługę kapłańską[50].

[47] Materiały Społecznego Komitetu Obchodów 130. Rocznicy Bitwy pod Brdowem, list skierowany na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu.

[48] Abk [A. Kułakowska], *Tym, co złożyli ofiarę krwi*, „Przegląd Kolski" 2013, nr 18, s. 16.

[49] Fragment powitania przepisany z nagrania dokonanego przez autora tekstu w czasie uroczystości jubileuszu 50. rocznicy kapłaństwa o. Zachariasza Jabłońskiego w Brdowie dnia 15 czerwca 2014 r.

[50] Tamże

Ojciec Zachariasz odpowiadając na powitanie, stwierdził:

> Dziękuję ojcu proboszczowi za słowa płynące z głębi serca. Obejmuję modlitwą także tych nieobecnych, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogą tutaj dziś z nami być. Wśród nich obejmuję modlitwą Panią Teresę Ciążkowską – moją jedyną żyjącą jeszcze nauczycielkę z brdowskiej szkoły[51].

Homilię wygłosił ks. prałat prof. dr hab. Marian Włosiński z Włocławka. Na wstępie odwołał się do wydarzenia sprzed pięćdziesięciu laty. Powiedział:

> Brdów, gdzie wszystko dla Ciebie się zaczęło, przez minione 50 lat wypiękniał. Sanktuarium cieszy się koronowanym wizerunkiem Zwycięskiej Pani Brdowskiej. Pięćdziesiąt lat temu, w dniu Twoich prymicji, ówczesne władze powiatowe zabroniły gremialnie przejść z Twego rodzinnego domu do kościoła. (…) Bogatą historię Brdowa kryje przecież tyle miejsc, także grzebalny cmentarz, gdzie obok wielu spoczywa dziadek Fryderyka Chopina[52]. (…) Dziś wokół dostojnego jubilata zgromadzili się ci, dla których ten jubileusz jest wydarzeniem ważnym. (…) Jubileusz kapłaństwa to przede wszystkim wdzięczność wyrażana Bogu i ludziom, poczynając od rodziców, poprzez duszpasterzy, nauczycieli. *Deo gratias* za pięćdziesiąt lat służby i troskę ojcowską[53].

Kaznodzieja w części kazania podkreślił troskę i ogromne zaangażowanie Jubilata w wychowanie młodego pokolenia. Bo ono głęboko leżało na sercu ojca Zachariasza. Duszpasterstwo młodych od początku było jednym z głównych zadań w nauczaniu kapłańskim Jubilata.

Generał Zakonu Paulinów ojciec Arnold Chrapkowski, obecny na uroczystościach jubileuszowych w Brdowie, dziękując Jubilatowi, powiedział:

> Pięćdziesiąt lat kapłaństwa to zbiór wielu wydarzeń, osób i miejsc kapłańskiej posługi w paulińskim zakonie, z których my znany tylko część. Reszta pozostaje w sercu jubilata. Bardzo dynamiczna posługa duszpasterska i pielgrzymowanie, i redakcyjna, praca wychowawcza, bardzo bogata posługa Słowa Bożego. Praca dydaktyczna i naukowa w wielu ośrodkach. Zaangażowanie w wiele przedsięwzięć o charakterze modlitewnym czy na Skałce w Krakowie przed laty czy obecnie na Jasnej Górze. To wszystko składa się na kapłańskie posługiwanie (…)[54].

Niezwykły prezent otrzymał Jubilat od dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Izbicy Kujawskiej – Alicji Sadowskiej, która wraz z delegacją uczniów przekazała tableau z fotografiami kolegów z klasy rocznika ojca Zachariasza. Koleżanki i koledzy ze szkolnej ławy przekazali ojcu Zachariaszowi bukiet kwiatów.

[51] Fragment wystąpienia przepisany z nagrania dokonanego przez autora tekstu w czasie uroczystości jubileuszu 50. rocznicy kapłaństwa o. Zachariasza Jabłońskiego w Brdowie dnia 15 czerwca 2014 roku.

[52] P. Mysłakowski, A. Sikorski, *Fryderyk Chopin. Korzenie*, Warszawa 2009, s. 55-58.

[53] Homilia przepisana z nagrania dokonanego przez autora w czasie uroczystości jubileuszu 50. rocznicy kapłaństwa o. Zachariasza Jabłońskiego w Brdowie dnia 15 czerwca 2014 roku.

[54] Fragment wystąpienia przepisany z nagrania dokonanego przez autora w czasie uroczystości jubileuszu 50. rocznicy święceń kapłańskich o. Zachariasza Jabłońskiego w Brdowie w dniu 15 czerwca 2014 roku.

Na zakończenie ojciec Zachariasz przekazał na ręce ojca proboszcza złoty sygnet jako dar dla Matki Bożej Zwycięskiej. Życzeniem Donatora było, by sygnet został umieszczony na sukience, na palcu Brdowskiej Madonny. Obecni na uroczystościach goście otrzymali od Jubilata publikację, która ukazała się okazji 50. rocznicy kapłaństwa, będąca wyborem z bogatego dorobku naukowego jubilata pod tytułem: *Jasna Góra na maryjnej drodze Europy i Polski* pod redakcją ks. Mariana Włosińskiego.

W wakacje 2014 roku zrodził się pomysł, aby wydawać w Brdowie rocznik pod tytułem „Brdoviana. Studia z dziejów ziemi brdowskiej i klasztoru paulińskiego". Zwrócono się do ojca Zachariasza z prośbą o napisanie tekstu do pierwszego tomu. W odpowiedzi ojciec profesor napisał:

> Gratuluję Panu [Dariuszowi Racinowskiemu] i Ojcu Przeorowi [Waldemarowi Pastusiakowi] podjęcia inicjatywy wydawniczej. O ile siły mi pozwolą, i będę miał sensowny pomysł, skorzystam z zaproszenia. (…) Może Pan jako brdowianin podpowie temat, ewentualnie dziedzinę, która powinna skupić naszą uwagę. Szczęść Boże w realizacji inicjatywy. Polecam ją Zwycięskiej Matce Bożej[55].

Niestety postępująca choroba i pogarszający się stan zdrowia ojca Zachariasza nie pozwoliły zrealizować tego zamierzenia.

Ojciec Zachariasz był jeszcze w Brdowie w dniach 30-31 maja 2015 roku w związku z jubileuszem 70-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kasprowicza w Izbicy Kujawskiej, którego był absolwentem. Uczestniczył w uroczystościach jubileuszowych: mszy świętej w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Izbicy Kujawskiej oraz obchodach na terenie liceum. Jako jeden z zaproszonych gości zabrał głos w czasie uroczystości[56]. Następnego dnia odprawił w brdowskim sanktuarium mszę świętą koncelebrowaną wraz z proboszczem ojcem Waldemarem Pastusiakiem. We wrześniu, tego samego roku, przyjechał do Brdowa, aby udzielić sakramentu małżeństwa krewnym, jak to miał we zwyczaju.

Mimo iż wiadomo było, że ojciec Zachariasz choruje, nikt w Brdowie nie spodziewał się, że była to ostatnia jego wizyta w rodzinnej miejscowości. W dniu 26 listopada 2015 roku nadeszła do Brdowa wiadomość, że o godzinie 5.50 w szpitalu im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie zmarł ojciec Zachariasz, przeżywszy 75 lat, w 51. roku kapłaństwa[57].

Uroczystości pogrzebowe śp. ojca profesora Zachariasza Jabłońskiego odbyły się w poniedziałek, 30 listopada 2015 roku w bazylice jasnogórskiej. W mszy św. koncelebrowanej uczestniczyło 220 kapłanów przybyłych z całej Polski. Byli wśród nich biskupi: abp częstochowski Wacław Depo, bp świdnicki Ignacy Dec, bp włocławski Wiesław Alojzy Mering, abp Stanisław Nowak, senior archidiecezji częstochowskiej, bp Józef Zawitkowski, biskup pomocniczy, senior diecezji łowickiej i bp Jan Zając, biskup pomocniczy, senior archidiecezji krakowskiej. Obecni też byli współbracia zakonni z generałem zakonu paulinów o. Arnoldem Chrapkowskim. Na uroczystości pogrzebowe przybyła także rodzina zmarłego kapłana, znajomi, przyjaciele,

[55] List mailowy nadesłany w dniu 4 listopada 2014 r.

[56] 70-lecie istnienia Liceum Ogólnokształcącego w Izbicy Kujawskiej 30 maja 2015 roku, [dostęp 15.04.2016] http://loizbica.republika.pl/

[57] *Curriculum Vitae*…, s. 20.

siostry zakonne, przedstawiciele mediów, środowisk akademickich, stowarzyszeń i grup duszpasterskich[58] oraz liczna delegacja z Brdowa.

Proboszcz brdowskiej parafii ojciec Waldemar Pastusiak zamówił autokar, którym do Częstochowy pojechali mieszkańcy Brdowa i parafii, rodzina, nauczyciele i znajomi, aby wziąć udział w pogrzebie krajana. Po złożeniu ciała do grobowca ojców paulinów na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie brdowianie położyli wieniec i zapalili znicze. W brdowskim kościele zostały zamówione przez parafian i uczestników pogrzebu oraz odprawione msze święte za duszę zmarłego ojca Zachariasza.

Ojciec Szczepan Zachariasz Jabłoński nigdy nie wypierał się swoich brdowskich korzeni. W licznych wypowiedziach dla mediów i podczas wystąpień wspominał o swoim pochodzeniu i wychowaniu, jakie wyniósł z domu rodzinnego w Brdowie. Często także opowiadał o rodzicach i domu rodzinnym. Podkreślał swoje wychowanie w rodzinie i wpływ sanktuarium brdowskiego na jego życiowe wybory. Przy każdej okazji pamiętał o brdowianach. Serdecznie ich witał, gdziekolwiek ich spotykał. Zawsze znajdował czas na rozmowę. Wypytywał o Brdów, o znajomych mieszkańców. Taki pozostanie w pamięci mieszkańców Brdowa.

[58] Sprawozdanie z uroczystości pogrzebowych śp. o. Zachariasza Jabłońskiego na Jasnej Górze, [dostęp 15.04.2016] http://www.jasnagora.com/wydarzenie-9798

BRDÓW W ŻYCIU SZCZEPANA ZACHARIASZA JABŁOŃSKIEGO OSPPE

Słowa kluczowe: Ojciec Szczepan Zachariasz Jabłoński, Brdów, sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej, paulini, Jasna Góra.

Każda miejscowość szczyci się swoimi mieszkańcami lub powiązaniami ze znanymi postaciami. Brdów ma kilka takich postaci. Jedną z nich jest paulin Szczepan Zachariasz Jabłoński. Urodził się on 16 grudnia 1940 roku w Brdowie w czasie hitlerowskiej okupacji. Wychował się w cieniu sanktuarium Matki Bożej Brdowskiej. Jako mały chłopiec, pod opieką ojca, uczestniczył w pielgrzymkach do miejsc kultu. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w Brdowie i Liceum Ogólnokształcącego w Izbicy Kujawskiej wstąpił do Zakonu Ojców Paulinów. Po kilkuletniej nauce w krakowskim seminarium, 28 czerwca 1964 roku, przyjął w Brdowie święcenia kapłańskie. Pracował w kilku klasztorach paulińskich w Polsce. Pełnił różne funkcje w zakonie. Prowadził działalność naukową. Wydał wiele publikacji naukowych. Mimo wielu obowiązków systematycznie wracał do Brdowa, w którym ukształtowało się jego powołanie oraz wrażliwość historyczna i patriotyczna. Zapraszany, chętnie przyjeżdżał do Brdowa na uroczystości religijne i patriotyczne. Zawsze ciepło wspominał swoją rodzinną miejscowość i jej mieszkańców. W Brdowie, 15 czerwca 2014 roku, obchodził pięćdziesięciolecie kapłaństwa. Zmarł w Częstochowie 26 listopada 2015 roku. Delegacja brdowian uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych ojca Szczepana Zachariasza Jabłońskiego.

BRDÓW IN LIFE OF PAULINE FATHER SZCZEPAN ZACHARIASZ JABŁOŃSKI

Keywords: Pauline Father Szczepan Zachariasz Jabłoński, Brdów, Shrine of The Blessed Virgin Mary of the victory, Pauline Fathers, Jasna Góra

Every place in the world is proud of its inhabitants or it is proud of the connections or relationships with famous characters. Brdów as a place has certain amount of such characters one of them is Pauline Father Szczepan Zachariasz Jabłoński. He was born in Brdów during Hitler's occupation. He was brought up "in a shadow" of the Shrine of The Blessed Virgin Mary in Brdów As a child Szczepan Zachariasz Jabłoński took part in pilgrimages with his father. After the graduation of schools Szczepan Zachariasz jabłoński decided to enter the convent of Pauline Fathers. After several years of learning in seminary which take place in Kraków, he took 26th June 1964 the holy orders in Brdów. He works in some Pauline monasteries in Poland. He performed various responsibilities, missions and tasks. He developed scientific activity and published lots of scientific works. He systematically returns to Brdów where his religious vocation, historical and patriotic sensitivity became shape. He always warmly mentioned Brdów and its inhabitants. He also celebrated some religious and patriotic festivities. He willingly visited Brdów. There he celebrated - 15th June 2014 - his 50th anniversary of priesthood. He died in Częstochowa 26th November 2015. In funeral ceremony of Father Szczepan Zachariasz Jabłoński participated inhabitants of Brdów

Bibliografia:

Źródła:
Archiwum Konwentu Ojców Paulinów w Brdowie
Notatka kronikarska konwentu brdowskiego z. VI, sygn. nr 76, 28. czerwca 1964 [święcenia kapłańskie i diakonatu]
Archiwum Zespołu Szkół w Brdowie
Księga ocen 1946/47, Spis uczniów według dziennika lekcyjnego.
Księga ocen 1952/53, Zestawienie klasowe ruchu uczniów i wyników rocznej klasyfikacji w roku szkolnym [1952/53] sporządzone 25 czerwca [1953 roku] przez opiekuna klasy Józefa Opica.
Księga ocen 1952/53, Zbiór arkuszy ocen sprawowania i postępów w nauce uczniów klasy VII w roku szkolnym 1952/53
Arkusz ocen sprawowania i postępów w nauce Jabłoński Szczepan, klasy 1-7 Publicznej Szkoły Powszechnej w Brdowie w latach 1946-1953.
Kronika szkoły.
Ukaz do rządzącego senatu [o przemianowaniu miast na osady] z dnia 1 czerwca 1869 roku, „Dziennik Praw Królestwa Polskiego", Warszawa 1869, t. 69, s. 245.
Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym, Dz. U. nr 16, poz. 95.
Materiały Społecznego Komitetu Obchodów 130. Rocznicy Bitwy pod Brdowem, list skierowany na ręce przewodniczącego Społecznego Komitetu.

Opracowania:
Abk [A. Kułakowska] (2013), *Tym, co złożyli ofiarę krwi*, „Przegląd Kolski", nr 18.
Bober M. (2009), *Zostawiłem rękawice dla habitu, rozmowa z o. dr. hab. Zachariaszem Szczepanem Jabłońskim OSPPE*, „Nasz Dziennik", nr 143.
Curriculum Vitae śp. o. prof. Zachariasza Szczepana Jabłońskiego, paulina(2016), oprac. P. Przygodzki, „Jasna Góra", nr 1.
dr [D. Racinowski] (2016), *Do św. Rocha*, „Idziemy. Ład Boży", nr 37.
Gadacz G. (2015), *Rozmodlony naukowiec*, „Niedziela", nr 49.
Jabłoński Z. (2000), *Pielgrzymowanie na Jasną Górę w czasie i przestrzeni : wybór rozpraw i artykułów*, Częstochowa.
Jabłoński Z. (2000), *W godzinie Apelu*, Częstochowa.
Jabłoński Z. (2004), *Jasna Góra bliska i daleka. Ze studiów nad Sanktuarium Narodowym*, Częstochowa-Kraków.
Kab [W. Kubaszewski] (1993), *Uroczystości jubileuszowe 130. rocznicy bitwy pod Brdowem*, „Przegląd Koniński", nr 20.
Ks. Józef Dunaj, proboszcz brdowskiej parafii w latach1932-1939 (2011) „Rocznik diecezji włocławskiej".
Mysłakowski P., Sikorski A. (2009), *Fryderyk Chopin. Korzenie*, Warszawa.
Pabis M. (2014), *Wiem, komu zaufałem, rozmowa z o. Zachariaszem Jabłońskim OSPPE*, „Nasz Dziennik", nr 147.
Racinowski D. (2011), *Dobre drzewo*, „Przewodnik Katolicki. Ład Boży", nr 20.
Racinowski D. (2013), *Społeczeństwo Brdowa w hołdzie bohaterom bitwy pod Brdowem*, [w] *Brdów w dobie powstania styczniowego*, red. P. Gołdyn, Brdów.
Racinowski D. (2016), *„Pobyt w Brdowie okazał się dla mnie najlepszym lekarstwem". Brdowskie korzenie i ślady Poli Negri*, Brdów.

Racinowski, D. (2014), *Represje władz komunistycznych wobec o. Wincentego Cykowskiego za zorganizowanie obchodów 100. rocznicy bitwy pod Brdowem w świetle dostępnych dokumentów archiwum klasztoru brdowskiego*, „Polonia Maior Orientalis", T. I.
Sikorski P. (2004), *Wiem, komu zaufałem, rozmowa z prof. Zachariaszem Szczepanem Jabłońskim OSPPE*, „Niedziela", nr 26.
Wit R. (1995), *Pielgrzymowanie we wspomnieniach: Barłogi, rozmowa z o. Z. Jabłońskim zajmującym się badaniem ruchu pielgrzymkowego*, „Zwycięska Pani", nr 9.
Włosiński M. (2014), *Droga życiowa i naukowa Jubilata*, [w:]*Jasna Góra na Maryjnej drodze Europy i Polski: ze studiów nad sanktuarium narodowym*, red. M. Włosiński Jasna Góra-Częstochowa.
Z. Jabłoński (oprac.) (2002), *Jasnogórskie kalendarium Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Częstochowa.
Zbudniewek J. (1998), *Dzieje kultu Matki Bożej Zwycięskiej w Brdowie*, Warszawa.